

POLSKI UNIWERSYTET NA OBCZYŹNIE  
W LONDYNIE

ZESZYTY NAUKOWE

SERIA TRZECIA, NR 8, 2020

---

WOJCIECH KLAS

POLSKI UNIWERSYTET NA OBCZYŹNIE, LONDYN

STUDIUM HISTORII I KULTURY POLSKIEJ  
W CHICAGO W LATACH 1978–1979.  
ODDZIAŁ PUNO W CHICAGO *DE FACTO*,  
ALE NIE *DE IURE*

1. MICHAŁ BIDA I JEGO POMYSŁ

**D**zięki pomysłowi profesora Michała Bida Polski Uniwersytet na Obczyźnie w Londynie mógł zaistnieć w Chicago i zyskać nowych studentów. Zanim do tego doszło, magister Michał Bida obronił na PUNO doktorat. Komisja Wydziałowa Ekonomiczna przyznała Bidzie stopień doktora ekonomii w 1958 roku na podstawie rozprawy „Przebieg cyklu koniunkturalnego w Stanach Zjednoczonych po drugiej wojnie światowej”, której promotorem był prof. dr Tadeusz Grodyński<sup>1</sup>. Na dekadę kontakt między uczelnią a doktorem się urwał. Powrócił jednak w 1970 roku, kiedy Bida zaczął zbiegać o powstanie filii lub oddziału PUNO w USA. Pisał m.in.:

*Również uprzejmie zapytuję, czy zarząd PUNO zgodziłby się na to, ażeby w ramach i pod autorytetem PUNO zorganizować tu, w Stanach Zjednoczonych oddział ekonomiczny z tym, że studia odbywałyby się w Stanach Zjednoczonych,*

---

<sup>1</sup> *Informator uniwersytecki*, Londyn, 1964, s. 24.

*a dyplomy po zakończeniu studiów wydawałoby PUNO. Bardzo możliwym jest, że po pewnym czasie można by odkryć inne oddziały...? Honorarium za naukę studentów 70% dla PUNO, a 30% za moją wykonywaną pracę<sup>2</sup>.*

Jednocześnie uzupełniał wykształcenie korespondencyjnie na macierzystej uczelni w Londynie. Przez kolejne lata prowadził wymianę listów z władzami uniwersytetu w Londynie, podnosząc kwestię finansowego wsparcia dla PUNO, proponując różnego rodzaju akcje społeczne na rzecz uczelni, wysyłając czeki (w dolarach) na rzecz PUNO, podsyłając chętnych kandydatów na studentów i ponawiając swoją propozycję uruchomienia przez PUNO studiów polskich w Ameryce<sup>3</sup>.

Profesor Jerzy Gawenda, podpisujący się za Komitet Administracyjny PUNO, wstępnie zainteresował się pomysłem Michała Bidy, kiedy ten prowadził korespondencję w sprawie habilitacji na PUNO i przy tej okazji ponawiał swoją propozycję. Gawenda dał nawet Bidzie przykład istnienia takiej jednostki: *Już jest w tej chwili precedens, albowiem dr Późniak zorganizował na Uniwersytecie w Nowym Yorku kursy statystyki i matematyki statystycznej pod egidą PUNO<sup>4</sup>*. Zainteresowanie sekretarza PUNO nie przerodziło się jednak od razu w realizację pomysłu. Sprawa na jakiś czas została zawieszona, a sam doktor Bida zaczął się starać o docenturę. Komisja Wydziałowa Ekonomiczna na posiedzeniu 19 lipca 1972 roku przyznała Bidzie tytuł docenta ekonomii ogólnej i politycznej<sup>5</sup>.

Do pomysłu powstania ośrodka w Chicago doszło w wyniku pewnych specyficznych okoliczności. Problemy finansowe PUNO w 1976 roku, po przeniesieniu się uczelni z Princes Gardens (South Kensington) do nowej siedziby w Polskim Ośrodku Społeczno-Kulturalnym (Hammersmith), spowodowały apel do Polonii o finansowe wsparcie. Rychło na to odpowiedział Michał Bi-

<sup>2</sup> Archiwum Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie w Londynie (dalej: Archiwum PUNO), Seria 3: Rektor, Teczka lat 1970–1983, list Bidy do Sulimirskiego, Chicago, 28 grudnia 1970.

Tu i dalej usunięcia fragmentów cytatów oraz dopiski w nawiasach kwadratowych – Wojciech Klas. Ponadto została poprawiona interpunkcja.

<sup>3</sup> Archiwum PUNO, Seria 3: Rektor, Teczka lat 1968–1974, listy Bidy do PUNO: Chicago, 30 września 1971; Chicago, 27 listopada 1971; Chicago, 16 marca 1972; Chicago, 7 sierpnia 1972.

<sup>4</sup> Archiwum PUNO, Seria 3: Rektor, Teczka lat 1968–1974, list J. Gawendy do M. Bidy, [Londyn], 13 października [19]71.

<sup>5</sup> Archiwum PUNO, Seria 3: Rektor, Teczka lat 1970–1983, list Bidy do Gawendy, Chicago, 7 sierpnia 1972.

da. Proponował m.in. rozreklamowanie uczelni wśród amerykańskiej Polonii. Ze swojej strony zaoferował napisanie kilku artykułów o PUNO do „Dziennika Związkowego”, wychodzącego w USA i mającego potężny zasięg prasowy<sup>6</sup>. Dzięki temu zaskarbił sobie przychylność władz PUNO do swojego pomysłu. Pozytywne referencje wystawiły doktorowi Michaelowi Bidzie organizacje ukraińskie, w których działał<sup>7</sup>.

Profesorowie Tadeusz Sulimirski oraz Aleksander Blum chcieli dowiedzieć się o nim czegoś więcej. Pierwszy zasięgał o nim opinii u Tymona Terleckiego, drugi u Józefa Bujnowskiego<sup>8</sup>. Obaj zwracali uwagę na to, że Ukrainiec, którym był Michał Bida, dosyć żywo i pozytywnie działał w interesie Polaków. Jerzy Gawenda proponował zaangażować prof. Tymona Terleckiego w działalność proponowanego Studium Kultury w Chicago, jednak odpowiedź była negatywna i nastawiona pesymistycznie na możliwości powstania takiej jednostki<sup>9</sup>.

## 2. POWSTANIE STUDIUM POLSKIEJ KULTURY I HISTORII W CHICAGO

Przychylność uniwersytetu pozwoliła Bidzie w końcu na założenie ośrodka pedagogicznego w Chicago. W „Dzienniku Związkowym” (3 października 1977 roku) ukazała się krótka notka informująca o powstaniu w Chicago

*Studium Historii, Ekonomii i Kultury Polskiej pod egidą Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie. Studium prowadzi do uzyskania stopnia bakalaurea filozofii (Bachelor of Philosophy). Studium otwarte będzie dla każdego, kto chce otrzymać wyższe wykształcenie, wiek nie odgrywa roli, albowiem wiele osób w starszym*

<sup>6</sup> Tamże, list Bidy do Gawendy, Chicago, 11 października 1976, k. 2.

<sup>7</sup> Archiwum PUNO, [folder: Chicago, plik dokumentów dotyczący prof. M. Bidy]. Były to: ósmy oddział Organization for Defense of Four Freedoms of Ukraine w Chicago zaświadcający jego pracę na stanowisku nauczyciela w Ukraińskim Narodowym Uniwersytecie w Chicago w latach 1959–1962 (Chicago, 17 września 1965) oraz Boston College z Chestnut Hill w stanie Massachusetts (2 czerwca 1966).

<sup>8</sup> Archiwum PUNO, [folder: Chicago,teczka] Korespondencja przychodząca z ośrodka w Chicago, z. I/1977, list T. Sulimirskiego do T. Terleckiego, [Londyn], 16 października 1977 r.; list A. Bluma do J. Bujnowskiego, Londyn, 18 października [19]77.

<sup>9</sup> *Studium Polskiej Historii, Kultury i Ekonomiki. Informator. Wydano na pięciolecie Studium i czteroipółletniej współpracy Studium z PUNO w Londynie 1978–1982*, Chicago, 1982, s. 3–4; Archiwum PUNO, [folder: Chicago,teczka] Korespondencja przychodząca z ośrodka w Chicago, z. I/1977, list M. Bidy do T. Sulimirskiego, Chicago, 29 grudnia 1977.

wieku stara się ukończyć studia. Studium będzie otwarte również dla wolnych słuchaczy<sup>10</sup>.

Michał Bida zamieścił w tymże organie również artykuł z apelem o pomoc dla PUNO pt. *Pomóżmy rozbudować Polski Uniwersytet na Obczyźnie*<sup>11</sup>. Przygotował tym samym grunt pod pierwsze zebranie informacyjne owego „gazetowego” dotychczas Studium, uprzednio informując o tym Bluma i Sulimirskiego<sup>12</sup>. Odbędzie się ono 8 stycznia 1978 roku w Chicago w lokalu oo. jezuitów przy 6965 West Belmont Avenue. Podczas spotkania informacyjno-organizacyjnego, prowadzonego przez dr Jana Morelewskiego i prof. Michała Bidę, wybrano „Komitet popularyzujący PUNO” złożony z dziewięciu studentów. Jego kierownikiem został Zbigniew Filipowicz. Celem Komitetu było rozpowszechnianie uczelni poprzez radio i prasę. Bida wygłosił też referat o PUNO w Londynie. Zapisano także studentów na wykłady historii i kultury polskiej oraz rozpoczęto starania o formalną rejestrację Studium<sup>13</sup>.

Już 28 stycznia 1978 roku w tym samym miejscu odbyły się też pierwsze wykłady w ramach Studium. Semestry podzielono na zimowe (styczeń – czerwiec) i letnie (sierpień – grudzień). Pierwszy semestr trwał do 10 czerwca 1978 roku<sup>14</sup>. Tadeusz Fabisiński na samym początku składał do PUNO sprawozdania o sytuacji w Chicago. W dwóch listach (10 i 24 lutego 1978) informował o wychodzeniu poza ramy planowe Studium, m.in. o wykładach niezwiązanych z historią Polski, przedstawianie przyczyn odrodzenia się Polski po stronie zaborców, próbie forsowania ukraińskiego punktu widzenia na sprawy polskie, rozmowy między słuchaczami również w języku niemieckim, przedstawienie Michała Bidy jako *wielkiego naukowca* – a na pytanie, w jakim języku napisał 47

---

<sup>10</sup> „Dziennik Związkowy”, USA, 1977, nr 191, s. 3.

<sup>11</sup> „Dziennik Związkowy”, USA, 1977, nr 249, s. 7.

<sup>12</sup> Archiwum PUNO, [folder: Chicago,teczka] Korespondencja przychodząca z ośrodka w Chicago, z. I/1977, list M. Bidy do A. Bluma, Chicago, 29 grudnia 1977; list M. Bidy do T. Sulimirskiego, Chicago, 29 grudnia 1977.

<sup>13</sup> Archiwum PUNO, Segregator: Chicago, Szwajcaria, Kopenhaga, list M. Bidy do A. Bluma, Chicago, 9 stycznia 1978; *Studium. Informator...*, s. 4; M. Bida, *Studium Polskiej Historii, Kultury i Ekonomiki*, „Studia Polonijne”, 1983, t. 7, s. 389.

<sup>14</sup> *Studium. Informator...*, s. 7–8. Kolejne semestry to II (12 sierpnia – 16 grudnia 1978), III (27 stycznia – 2 czerwca 1979), IV (11 sierpnia – 15 grudnia 1979), V (26 stycznia – 7 czerwca 1980), VI (23 sierpnia – 27 grudnia 1980), VII (24 stycznia – 6 czerwca 1981), VIII (22 sierpnia – 19 grudnia 1981).

prac naukowych Jan Morelewski<sup>15</sup> odpowiedział zgodnie z prawdą, że w ukraińskim. Ponadto wykłady [były] uzależnione od przypadkowego znalezienia wykładowcy, który podejmie jakiś temat według własnego uznania czy też zbierania pieniędzy przez Filipowicza i przekazywaniu ich Morelewskiemu<sup>16</sup>.

Tworzące się w takich okolicznościach Studium otrzymywało wydatne wsparcie ze strony Józefa Bujnowskiego, dziekana Wydziału Humanistycznego. Wysłał do Chicago wzory planów i wytycznych studiów, na których Studium miało się oprzeć, wzory różnych świadectw (kursów, licencjatu, magisterium, doktoratu). Wszystkie były wzorowane na dyplomach PUNO, a te – przedwojennego Uniwersytetu we Lwowie. Tadeusz Sulimirski prosił też kierownika chicagowskiej instytucji o przesłanie schematu organizacji (administracyjnej i naukowej) wraz z podaniem nazwisk i ich odpowiedzialności za poszczególne działy<sup>17</sup>. Bida otrzymał też dla biblioteki Studium podręczniki i skrypty wydane przez PUNO oraz Statut PUNO, który w paragrafie 34 podejmował kwestię tworzenia oddziałów uczelni<sup>18</sup>. Nie mniejszym zagadnieniem, według Tadeusza Sulimirskiego, był

*należyty poziom nauczania, a tym samym wykładających itp. na Studium, a tym samym na kontrolę tego ze strony PUNO, a zatem zatwierdzenie członków grona wykładającego, wymagań przyjmowania ewentualnych wydawnictw itp., o ile oczywiście pod egidą PUNO. W zasadzie uważam, że jeśli chodzi o udzielenie-przyznawanie stopni naukowych, to musi przechodzić przez odpowiednie wydziały Uniw[ersytetu] w Londynie [...]. Formalne zatwierdzenie Oddziału musi, wedle Statutu, być uchwalone przez Zebranie Ogólne Profesorów<sup>19</sup>.*

Pojawił się problem z formalnym powołaniem ośrodka w Chicago. Skoro nie można było zarejestrować Studium jako Oddziału PUNO w Chicago, wówczas profesor Zbigniew Gołąb, jako członek Polskiego Instytutu Naukowego (PIN)

---

<sup>15</sup> Dokładniej: Jan Flawian Morelewski, podpisujący się najczęściej jako Jan F. Morelewski, na potrzeby artykułu występuje jako Jan Morelewski.

<sup>16</sup> Archiwum PUNO, Segregator: Chicago, Szwajcaria, Kopenhaga, listy T. Fabisińskiego do J. Gawendy. Cytat w liście z 10 lutego 1978.

<sup>17</sup> Archiwum PUNO, [folder: Chicago,teczka] Korespondencja z PUNO do ośrodka w Chicago, list T. Sulimirskiego do M. Bidy, [Londyn], 13 kwietnia [19]78 i z 12 maja [19]78; list J. Bujnowskiego do M. Bidy, 24 marca [19]78.

<sup>18</sup> Tamże, list T. Sulimirskiego do M. Bidy, [Londyn], z 12 maja [19]78; *Statut Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie*, [Londyn, 1952], s. 14.

<sup>19</sup> Tamże, list T. Sulimirskiego do M. Bidy, [Londyn], z 12 maja [19]78.

w Ameryce, zaproponował formalną przynależność właśnie do PIN-u<sup>20</sup>. Michał Bida przedstawiał to tak: *Ażeby uniknąć różnych komplikacji rejestracyjnych, zorganizowaliśmy nasze Studium w ramach Polskiego Instytutu Naukowego (tak musi być)*<sup>21</sup>. Wynika z tego, że Bidzie w tym momencie nie zależało na kosztownym i dosyć pracochłonnym zarejestrowaniu Studium w Chicago jako oddziału. Wolał rozwiązanie prostsze i szybsze, ponieważ studenci już się zgłosili i otrzymywali wykłady. Pisał tak:

*Ze względu na ustawodawstwo amerykańskie, nie możemy zarejestrować Studium jako oddział PUNO. Wymagałoby to dużo pracy i pieniędzy. Wybraliśmy drogę łatwiejszą: zorganizowania się jako Studium w ramach Polskiego Instytutu Naukowego [...]. W ten sposób, pod względem naukowym będziemy podlegać PUNO, a pod względem organizacyjnym – PIN, Oddział w Chicago, np. sprawozdania finansowe, dla celów podatkowych, będą wysyłane do Urzędu Podatkowego via Oddział w Chicago i Centralę Polskiego Instytutu Naukowego w Nowym Jorku*<sup>22</sup>.

Nadzór PUNO nad Studium i wsparcie dla niego odbywało się korespondencyjne. Jednostka otrzymała nazwę Studium Polskiej Historii i Kultury (wcześniej Studium Dziejów Kultury Polskiej), po angielsku Study Center for Polish History and Culture, i mieściła się pod adresem 3347 West Potomac Avenue w Chicago. Wykłady ustalono w co drugą sobotę<sup>23</sup>. Odbywały się one także u o. jezuitów w sali Lusaka Mission (695 West Belmont Avenue)<sup>24</sup>. Polski Instytut Naukowy w Chicago dał Studium praktyczną możliwość działania, a wsparcie merytoryczne i techniczne przyszło ze strony uczelni w Londynie.

Michał Bida i Jan Morelewski w końcu kwietnia 1978 roku naciskali na PUNO o ostateczną decyzję w sprawie naukowej podległości Studium względem uczelni w Londynie:

*Konieczne jest szybkie (ze względu na zbliżający się koniec semestru) uregulowanie naszego formalnego stosunku do PUNO. W związku z tym prosimy Pana Rektora o uznanie nas jako instytucji podległej naukowo PUNO, określenie na-*

---

<sup>20</sup> Archiwum PUNO, [folder: Chicago,teczka] Korespondencja przychodząca z ośrodka w Chicago, z. II/1978, list T. Fabisińskiego do J. Gawendy, Chicago, 29 stycznia 1978.

<sup>21</sup> Tamże, list M. Bidy do T. Sulimirskiego, Chicago, 7 marca 1978.

<sup>22</sup> Tamże, list J. Morelewskiego i M. Bidy do T. Sulimirskiego, Chicago, 24 kwietnia 1978 r.

<sup>23</sup> Tamże, list T. Fabisińskiego do J. Gawendy, Chicago, 29 stycznia 1978.

<sup>24</sup> Tamże, Program wykładów w II semestrze roku akademickiego 1978/79.

*szych praw i obowiązków i o wyznaczenie osoby, mającej trochę więcej czasu, do kontaktu z nami*<sup>25</sup>.

Trochę wcześniej, albowiem 15 kwietnia odbyło się zebranie osób związanych ze Studium, byli wówczas: Zbigniew Filipowicz, Zbigniew Gołąb, Piotr Harcaj, Aleksander Kajkowski, Jan Morelewski, Zygmunt Wygocki, z wyjątkiem nieobecnej Anny Rychlińskiej. Przewodniczącym Rady Naukowej (Wykładowców) został prof. Gołąb. W skład dykcji Studium weszli: dyrektor – Michał Bida, sekretarz – po śmierci Tadeusza Fabisińskiego p.o. został Jan Morelewski, skrabnik – Jan Morelewski, przewodniczący Rady Naukowej – Zbigniew Gołąb oraz przedstawiciel słuchaczy – Zbigniew Filipowicz (będący również sekretarzem finansowym)<sup>26</sup>.

Powstałe w międzyczasie Towarzystwo Przyjaciół PUNO w Londynie rozwiłało działalność i zakładało oddziały w różnych krajach. Jego celem była pomoc uczelni poprzez zbieranie funduszy na dalsze istnienie uniwersytetu. Ośrodek w Chicago został o to również poproszony, ale Jan Morelewski widział w tym pewne trudności. Michał Bida ich nie zauważył, w krytycznym tonie się o tym wypowiedział i przesłał całe sprawozdanie związane z fiaskiem założenia TP PUNO do władz uniwersytetu. Miało to miejsce w styczniu 1979 roku<sup>27</sup>. Trochę później Michał Bida zainspirował Zbigniewa Filipowicza (po zmianie imienia i nazwiska Jerry'ego Phillipsa) na założenie w USA oddziału Towarzystwa Przyjaciół Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie w Londynie. Jerry Philips, listem do centrali TP PUNO w Londynie, proponował objęcie zasięgiem całe Stany Zjednoczone Ameryki Północnej z siedzibą w Chicago oraz wejście w porozumienie z istniejącymi już polskimi organizacjami w Ameryce<sup>28</sup>. W październiku 1979 roku Bida informował Bujnowskiego, iż rejestracja TP PUNO w USA jest na najlepszej drodze i wkrótce zostanie ukończona<sup>29</sup>.

---

<sup>25</sup> Tamże, list J. Morelewskiego i M. Bidy do T. Sulimirskiego, Chicago, 24 kwietnia 1978.

<sup>26</sup> Tamże, Protokół zebrania dnia 15 kwietnia 1978 r. w Lusaka Mission o godz. 1 pp.

<sup>27</sup> Archiwum PUNO, [folder: Chicago,teczka] Korespondencja przychodząca z ośrodka w Chicago, z. III/1979, kopia listu J. Morelewskiego do TP PUNO i W. E. Szkody, Chicago, 21 stycznia 1979; list M. Bidy do T. Sulimirskiego, Chicago 30 stycznia 1979.

<sup>28</sup> Archiwum PUNO, Segregator: Chicago, Szwajcaria, Kopenhaga, list Jerry'ego Phillipsa do Zarządu Głównego TP PUNO, Chicago, 3 lipca 1979.

<sup>29</sup> Archiwum PUNO, [folder: Chicago,teczka] Korespondencja przychodząca z ośrodka w Chicago, z. III/1979, list M. Bidy do J. Bujnowskiego, Chicago, 9 października 1979, s. 2–3.

### 3. POCZĄTKI NIEPOROZUMIEŃ NA TLE PRÓBY REJESTRACJI STUDIUM JAKO ODDZIAŁU PUNO

Jan Morelewski pełnił w Studium Polskiej Historii i Kultury funkcję administratora, natomiast Michał Bida piastował funkcję kierownika jednostki pod naukową opieką PUNO i formalnie podlegającą PIN-owi w Chicago.

Podczas jednego z zebrań studentów zwołanego przez Morelewskiego doszło do napięcia między studentami a administratorem, będącym wykładowcą w tym konkretnym przypadku. Na zapytanie, czy kierownik wie o tym zgromadzeniu, Morelewski zaprzeczył, że Michał Bida piastuje w Studium stanowisko kierownika. Według niego, był tylko łącznikiem między Studium w Chicago a PUNO w Londynie. Kolejnym „wybrykiem” Morelewskiego okazało się wejście w spór ze Zbigniewem Filipowiczem odnośnie zorganizowania sekretariatu Studium. Doszło do pozornej ugody między nimi i powrotem do *status quo* – sekretariat i komitet administracyjny nie powstały. W związku z tym doktor Morelewski, mimo wcześniejszego uzgodnienia, postanowił nie dopuścić starosty Filipowicza na kolejne posiedzenia wykładowców. Ponadto bez porozumienia z Bidą ogłosił rozpoczęcie kursu dla pracowników handlu zagranicznego w firmach amerykańskich. Kolejna niesnaska na linii Bida – Morelewski wybuchła, kiedy ten ostatni odmówił prowadzenia wykładów dla pięciu studentów<sup>30</sup>.

Jan Morelewski przy okazji przesłanego Michałowi Bidzie sprawozdania z działalności Studium za okres styczeń 1978 – maj 1979 zaproponował napisanie przez niego do PUNO bardzo pochlebnie o wykładowcach Studium jako specjalistach w swoich dziedzinach, m.in. o płk. Piotrze Harcaju obeznanym w temacie religii i teozofii. Prosił też Bidę o postaranie się u władz PUNO o stopnie profesorskie dla Zygmunta Wygockiego, Piotra Harcaja, Aleksandra Kajkowskiego, Zbigniewa Góreckiego i dla siebie. Michał Bida przesłał ten list do Dziekana Wydziału Humanistycznego wraz z krótką notką:

*Jeżeli PUNO będzie mianowało profesorami wywoływaczy duchów i różnych szarlatanów nie mających nic wspólnego z prawdziwą nauką, to świat przewróci się do góry nogami. Co innego tłumaczyć o duchach starym babom niepiśmiennym, a co innego nazywać to bardzo wybitnym specjalistą? Bardzo uprzejmie proszę coś powiedzieć w tej sprawie, dlatego że już brak mi sił<sup>31</sup>.*

<sup>30</sup> Tamże, list M. Bidy do T. Sulimirskiego, Chicago, 30 stycznia 1979 r., s. 1–3.

<sup>31</sup> Tamże, list J. Morelewskiego do M. Bidy, [Chicago], 10 maja [19]79, s. 1–2; list M. Bidy do J. Bujnowskiego, [Chicago, niedatowany].



Kolejna skandaliczna sprawa Studium dotyczyła profesora Tymoteusza Karpowicza, który kupił dom nadający się do remontu i posyłał tam studentów Studium pracować za darmo w zamian za zaliczenia przedmiotów. Odbyło się to za zgodą administratora (Morelewskiego) i bez wiedzy kierownika ośrodka w Chicago (Bidy). Ten ostatni dowiedział się o całej sprawie, kiedy dwoje studentów zadzwoniło do Bidy z wytłumaczeniem swojej absencji przy remoncie domu ze względu na słaby stan zdrowia. Mimo zakazów Bidy niektórzy studenci dalej wykonywali pracę w nadziei na dobrą notę. Profesor Karpowicz proponował też studentowi Studium (Bruno Mikołajczyk) przeniesienie się na uniwersytet, gdzie profesor pracował, i w zamian za 700 dolarów otrzymanie dyplomu licencjackiego. Była to propozycja w zastępstwie zdawania egzaminów na Studium według wytycznych z Londynu – w obecności trzech wykładowców. Bida prosił władze uniwersytetu o poradę, ponieważ *jak tak dalej będzie, to oczywiście, zmuszony będę [z]rezygnować z kierownictwa dlatego, że nie chcę narażać dobre imię i poziom nauczania PUNO na dyskredytację*<sup>32</sup>.

PUNO jednak nie spieszyło się z uznaniem Studium, o czym pisał Jan Morelewski w lipcu 1978 roku, przy okazji dziękując rektorowi PUNO za przesyłkę zawierającą druki PUNO (karty zapisu, opłat studenckich, postanowień ogólnych i uzupełniających do egzaminów, *Statut*, informatory, różne książki)<sup>33</sup>. Rektor uzależniał uznanie Studium jako oddziału PUNO po spełnieniu przez Bidę i Morelewskiego warunków wcześniej uzgodnionych: zasad i przepisów obowiązujących na PUNO oraz odpowiedniego poziomu nauczania<sup>34</sup>. W efekcie wymiany korespondencji i nacisków administracji Studium w Chicago wypowiedział się w tej sprawie Senat PUNO: powierzył ośrodek w Chicago opiece Wydziałowi Humanistycznemu<sup>35</sup>. Jego dziekan Józef Bujnowski podkreślał, jak bardzo ważny dla PUNO jest poziom wykształcenia oraz poziom prac dyplomowych<sup>36</sup>.

Jan Morelewski w sprawozdaniu z działalności Studium za okres 28 stycznia – 10 maja 1979 roku w dziale „Status prawny” popełnił pewną nieścisłość,

---

<sup>32</sup> Tamże, list poufny M. Bidy do PUNO [J. Bujnowskiego lub T. Sulimirskiego], [Chicago, prawdopodobnie lipiec 1979].

<sup>33</sup> Archiwum PUNO, [folder: Chicago,teczka] Korespondencja przychodząca z ośrodka w Chicago, z. II/1978, list J. Morelewskiego do T. Sulimirskiego, Chicago, 3 lipca 1978.

<sup>34</sup> Tamże, list T. Sulimirskiego do J. Morelewskiego, [Londyn], 18 sierpnia 1978 i [Londyn], 14 września 1978.

<sup>35</sup> Tamże, list J. Bujnowskiego do M. Bidy, 5 października [19]78.

<sup>36</sup> Tamże, list J. Bujnowskiego do M. Bidy, [Londyn], 18 listopada [19]78, s. 2.

a mianowicie napisał, iż ośrodek w Chicago jest oddziałem PUNO. Słowa te podkreślił Józef Bujnowski na przesłanym do siebie egzemplarzu i dokonał odręcznej notatki, iż tak *nie jest*<sup>37</sup>. Jednak listem z 6 marca 1979 roku dał prof. Bidzie nadzieję:

*Postanowiliśmy jednak wzmocnić pozycję Pana Kolegi przez oficjalne pisemne uznanie placówki za Oddział PUNO, a pana Kolegę mianować oficjalnie jej kierownikiem. Proszę na razie raczej nie rozgłaszać tego [...]. Wedle statutu PUNO utworzenie, uznanie Oddziału PUNO musi być uchwalone przez Zebranie Ogólne Profesorów, na którym również ma być uchwalony i zatwierdzony Statut ustalający przy tym zakres działania Oddziału i ustalenie jego uprawnień. Już zaczęliśmy nad tym pracować*<sup>38</sup>.

W czerwcu tegoż roku wyjaśnił Bidzie, że ośrodek w Chicago jest Oddziałem PUNO *de facto*, ale jeszcze nie *de iure*<sup>39</sup>.

#### 4. SPÓR ADMINISTRATORA Z KIEROWNIKIEM STUDIUM I JEGO SKUTKI

Zanim niesnaski pomiędzy Morelewskim a Bidą weszły w krytyczną fazę, Michał Bida wychodził z różnymi propozycjami pomocy PUNO. Oczywiście to wszystko było w dobrej intencji, jednak propozycje te nie zawsze okazywały się do przyjęcia według standardów PUNO. Była to mniej chwalebna strona działalności Studium w Chicago. Jedną z nich stała się próba przyznania doktoratu honorowego Janowi Krawcowi, redaktorowi „Dziennika Związkowego”<sup>40</sup>. W związku z tym wydarzeniem argumentacja opierała się na korzyściach dla PUNO: dużej reklamie dla uczelni o zasięgu całej Ameryki, prestiżu dla uczelni, zebraniu funduszy oraz skaptowaniu sobie przychylności redaktora największej polskiej gazety w USA. Sprawa ostatecznie upadła.

<sup>37</sup> Archiwum PUNO, Segregator: Chicago, Szwajcaria, Kopenhaga, Sprawozdanie (28 stycznia 1978 r. – 10 maja 1979 r.), Chicago, 10 maja 1979, s. 2.

<sup>38</sup> Archiwum PUNO, [folder: Chicago,teczka] Korespondencja z PUNO do ośrodka w Chicago, list J. Bujnowskiego do M. Bidy, Londyn, 6 marca 1979.

<sup>39</sup> Tamże, list J. Bujnowskiego do M. Bidy, Londyn, 19 czerwca [19]79.

<sup>40</sup> Archiwum PUNO, [folder: Chicago,teczka] Korespondencja przychodząca z ośrodka w Chicago, z. II/1978, list M. Bidy do T. Sulimirskiego, Chicago, 24 marca 1978; [folder: Chicago,teczka] Korespondencja z PUNO do ośrodka w Chicago, list T. Sulimirskiego do M. Bidy, [Londyn], 13 kwietnia [19]78.

Doktor Jan Morelewski doprowadził w Studium do poważnego kryzysu. Najpierw zarzucił Zbigniewowi Filipowiczowi pewną *nadgorliwość*, objawiającą się *stałą przesadą co do pracy na rzecz PUNO*<sup>41</sup>, a następnie sam został oskarżony przez Bidę o szereg przewinień. Kierownik Studium, wydając 16 lipca 1979 roku postanowienie dyscyplinarne, wykluczające Jana Morelewskiego z wykładania w chicagowskim ośrodku, zarzucił mu obrazę PUNO, *nieodpowiednie i ordynarne zachowanie się względem Bidy, konspirację, szantaż i groźby oraz nielegalną uzurpację czynności pedagogicznych nie należących do kompetencji nieakademika – wykładowcy*<sup>42</sup>. Ten z kolei bronił się,

*że wybuch i zarzuty Bidy są niepoważne i mogą wskazywać tylko na stan jego zdrowia oraz objawiające się przeważnie w manii dyktatorskiej i prześladowczej. Przecenia również swoje zasługi na rzecz PUNO, które by nie powstało, gdyby grono ludzi dobrej woli nie przejęło wszystko w swoje ręce, dając mu tytuł „dyrektora” własną decyzją, uznając jego początkową inicjatywę*<sup>43</sup>.

W kolejnym liście z sierpnia 1979 roku:

*Wczoraj, 11 sierpnia odbyło się posiedzenie Rady Naukowej (Pedagogicznej) tut. PUNO, zwołane przez prof. Z. Gołęba. [...] Zebrani uznali jednoznacznie „postanowienie” za nieważne i zarzuty za bezpodstawne. Prof. Bida odmówił podporządkowania się Radzie, obraził ją kilkakrotnie oraz oskarżył o konspirację [...]. Proszę uprzejmie o zawiadomienie, czy jest przewidziane postępowanie sądowo-honorowe w ramach PUNO, ponieważ nie mogę sobie pozwolić na obraźliwe punkty donosu, spotęgowane obraźliwym stosunkiem, zachowaniem i słowami prof. Bidy w czasie posiedzenia Rady, co mu kilkakrotnie wytknięto*<sup>44</sup>.

<sup>41</sup> Archiwum PUNO, [folder: Chicago,teczka] Korespondencja przychodząca z ośrodka w Chicago, z. II/1978, kopia poufnego listu J. Morelewskiego do M. Bidy, Z. Gołębia i Z. Wygockiego, Evergreen Park, 6 listopada 1978 – z odręczną notatką, że kierownik Studium nakazał Filipowiczowi przeprosić Morelewskiego, choć ten w zasadzie ponosił całą winę.

<sup>42</sup> Archiwum PUNO, Segregator: Chicago, Szwajcaria, Kopenhaga, Postanowienie no 1, Chicago, 16 lipca 1979. Poinformował o tym fakcie rektora PUNO i dziekana Wydziału Humanistycznego: Archiwum PUNO, [folder: Chicago,teczka] Korespondencja przychodząca z ośrodka w Chicago, z. III/1979, list M. Bidy do T. Sulimirskiego, Chicago, 18 lipca 1979; list M. Bidy do J. Bujnowskiego, Chicago 18 lipca 1979.

<sup>43</sup> Archiwum PUNO, Segregator: Chicago, Szwajcaria, Kopenhaga, list poufny J. Morelewskiego do T. Sulimirskiego i J. Bujnowskiego z kopią do Z. Gołęba, Chicago, 20 lipca 1979.

<sup>44</sup> Tamże, list J. Morelewskiego do T. Sulimirskiego i J. Bujnowskiego, Chicago, 12 sierpnia 1979. Potwierdził to przewodniczący Rady Naukowo-Pedagogicznej: Archiwum

O tymże posiedzeniu oraz innych skandalicznych sprawach napisał Bida:

*Prof. Z. Gołąb pod płaszczykiem sztucznej pedagogicznej rady, uzurpował sobie władzę w Studium, motywując tym, że jest prezesem Towarzystwa Naukowego i jemu podlega Studium, a więc dlatego on anuluje moje zarządzenie, jako nieprawne i dopuszcza dra Morelewskiego z powrotem do wykładów. Również powiedział, że nie Wydział Humanistyczny PUNO pod kierownictwem Dziekana Prof. dra J. Bujnowskiego, ale on i jego sztuczna pedagogiczna rada będą przygotowывali programy wykładów dla Studium [...]. Gdy zapytałem prof. Gołąba, dlaczego on [we] wszystko wierzy, co mówi dr. Morelewski, a dlaczego poddaje pod wątpliwość to, co ja mówię? Odpowiedź była taka: Dr Morelewski jest moim kolegą i dlatego jemu wierzę [...].*

*Sprawa nieporozumienia mego z dr. Morelewskim wynikała na tle wysyłania pieniędzy dla Centrali PUNO w Londynie (dr. Morelewski ignoruje Zarząd PUNO). I tak dr. Morelewski zarządził, żeby do Londynu wysyłać od każdego studenta tytułem wpisowego tylko 6 dol[arów], dlatego że on będąc w Londynie, tak się domówił z Panem Rektorem Sulimirskim, natomiast ja powiedziałem, że musimy wysyłać dla PUNO w Londynie taką samą sumę, którą my pobieramy od naszych studentów, a mianowicie 15 dol[arów] [...]. Studenci nasi zapytują mnie, dlaczego nie wyślemy chociaż 700 dol[arów] do Londynu? Odpowiadam im, że nie mam żadnego wpływu dysponować pieniędzmi. Również zapytują, dlaczego jedna osoba bezkontrolnie rozporządza się ich pieniędzmi? [...]. Również studenci nasi żalą się, że płacą pieniądze i w zamian nic nie dostają, ani podręczników, ani nawet odpowiedniego lokalu, z odpowiednią ilością stołów do pisania tak potrzebnych dla prowadzenia nauki. [...]*

*Dr. Morelewski od samego początku mąci, warcholi pomiędzy studentami, nاپuszczając jednych na drugich, gdzie wskutek jego intryg opuściło Studium wiele studentów (razem 12). Jeżeli mu się ktoś nie podoba, to zaraz puszcza o nim różne fałszywe pogłoski, ażeby go poniżyć, rzucając na tę osobę różne fabrykowane podejrzenia [...].*

*Co się odnosi [do] prof. Karpowicza, a też dlaczego on przystąpił do spiskowców w obronie dra. Morelewskiego, to sprawa wygląda w ten sposób: Prof. Karpowicz kupił dom na przedmieściu, dokładnie nie wiem, za jaką cenę [...], ale ten dom jest stary i potrzebuje remontu [...]. Dr. Morelewski proponował mnie, ażeby ja na zadatek kupna tego domu, zaciągnął w banku pożyczkę na sumę 10,000*

---

PUNO, [folder: Chicago, teczka] Korespondencja przychodząca z ośrodka w Chicago, z. III/1979, list Z. Gołąba do T. Sulimirskiego i J. Bujnowskiego, Chicago, 14 sierpnia 1979.

*dol[arów] na konto naszego Studium. Odpowiedziałem mu, że ja nigdy nie pójdę na takie ryzyko i nie wplątam naszych studentów w taką aferę nielegalną. I tak dr. Morelewski i płk. Harcaj wystarali się dla prof. Karpowicza w jakiś inny sposób na zadatek tych potrzebnych 10.000 dol[arów] i właśnie z tego powodu prof. Karpowicz zrobił się wasalem płk. Harcaja i dra. Morelewskiego. Wszystko byłoby w najlepszym porządku, ale sprawa polega na tym, że ci studenci, którzy pomagają przy pracy domu [...] (Prof. Karpowicz jest inwalidem, nie ma lewej ręki), a więc ci nasi studenci, którzy pomagają przy pracy koło domu, dostają przy egzaminach dobre stopnie. Tak przynajmniej mówią ci nasi studenci, którzy zwracają się do mnie ze skargą. Jeżeli w rzeczywistości tak jest, to PUNO traci na dobrej opinii, a w związku z tym obniża się poziom nauczania na PUNO<sup>45</sup>.*

Ponadto prof. Gołąb anulował uzgodnione dotychczasowe wykłady z muzykologii i wprowadził w to miejsce wykłady Morelewskiego o Armii Krajowej. Przywrócił też zakwestionowane przez PUNO wykłady płk. Harcaja.

Dziekan Wydziału Humanistycznego przypomniał stronom, że

*Kierownikiem Oddziału został wyznaczony przez Rektora i Wydział prof. dr. M. Bida i on kieruje pracami Oddziału w pełnym słowa tego znaczeniu. Nie może być prowadzona żadna akcja w Oddziale bez jego wiedzy i akceptacji i pod żadnym pozorem nie może być narażona na szwank opinia Uczelni. Rada Naukowa jest ciałem doradczym w sprawach naukowych. Administracja techniczna podlega Kierownikowi Oddziału. Sprawy wątpliwe muszą być rozważane na ogólnym zebraniu profesorów i wykładowców, z tym, że wykładowcy mają tylko głos doradczy i nie mają prawa głosowania. [...] Dziekanat stoi na stanowisku nie podważania autorytetu i decyzji Kierownika Oddziału<sup>46</sup>.*

Eskalacja tego konfliktu wpłynęła też na wycofanie się Józefa Bujnowskiego ze złożenia wniosku o formalne ustanowienie oddziału w Chicago. Swoją ocenę sytuacji zawarł w dziewięciu punktach jako stan na 31 sierpnia 1979 roku. Pisał, że nieporozumienia między Bidą a Morelewskim zagrażają istnieniu oddziału i ich przebieg jest wbrew wszelkim zaleceniom uczelni. Zwrócił też uwagę na prawo Bidy do zawieszenia wykładowcy i nieprawne wmieszanie się do tego Rady Naukowej jako ciała tylko doradczego. Rada, wbrew zaleceniom Bujnow-

---

<sup>45</sup> Archiwum PUNO, [folder: Chicago, teczka] Korespondencja przychoząca z ośrodka w Chicago, z. III/1979, list M. Bidy do J. Bujnowskiego, Chicago, 15 sierpnia 1979, s. 1–3.

<sup>46</sup> Archiwum PUNO, [folder: Chicago, teczka] Korespondencja z PUNO do ośrodka w Chicago, list J. Bujnowskiego do M. Bidy, Londyn, 8 sierpnia [19]79.

skiego, utrzymała zakwestionowane i nieakademickie wykłady oraz usunęła już wcześniej umówione z dziekanem.

Zatargi finansowe między kierownikiem (Bidą) oraz administratorem (Morelewskim) wpłynęły na powstanie zadłużenia wobec PUNO poprzez nieprzekazanie odpowiednich kwot należnych uczelni w Londynie. Mylił się zatem Morelewski, przysyłając list finansowo-sprawozdawczy co do kwot uczelni należnych. Dotychczasowy pozytywny obraz Studium/Oddziału został zdegradowany przez toczące się nieporozumienia między Bidą a Morelewskim. Bez gwarancji, że ośrodek będzie respektował przepisy uniwersyteckie, dziekan Wydziału Humanistycznego nie mógł wystąpić z wnioskiem o nadanie ośrodkowi w Chicago statusu oddziału PUNO. Początkowe pozytywne przyjęcie w Londynie działalności ośrodka nie oznaczało przymknięcia oczu na pewne nieprawidłowości. Ze względu na ochronę autorytetu uczelni PUNO nie mogło w tym momencie nadać ośrodkowi uprawnień oddziału. Studium działało na podstawie tymczasowego porozumienia z PUNO i było podporządkowane Wydziałowi Humanistycznemu. Faktycznie zatem istniało, lecz prawnie nie (*de facto*, ale nie *de iure*). Bujnowski proponował działanie w takim stanie aż do czasu nadania mu pełnych praw oddziału. W oczach PUNO Rada Naukowa i Pedagogiczna Studium/Oddziału bez regulaminu określającego jej działalność stanowi tylko ciało doradcze kierownika, a w uchwale z 11 sierpnia przekroczyła swoje uprawnienia.

Bujnowski odnosząc się do wątpliwości co do kompetencji kierownika stwierdził, że Bida został wyznaczony przez PUNO na tę funkcję i do czasu powstania Oddziału będzie ją sprawował. Jemu też z tej mocy podlega administracja i ciała doradcze, w tym Rada Naukowa. W ostatnim punkcie przestrzegając, że jeśli ośrodek w Chicago (który w piśmie nazywał „Oddziałem”) nie zastosuje się do ustalonych punktów, wówczas PUNO zakończy współpracę. Co więcej – zakaze posługiwania się imieniem PUNO pod groźbą sądową i ogłosi swoją decyzję w prasie USA oraz Anglii. Przede wszystkim nie zamierzał *narazić na kompromitację dobrego imienia PUNO i naukowców z nim związanych*<sup>47</sup>.

Tymon Terlecki zapoznawszy się z korespondencją dotyczącą Chicago i oceną Bujnowskiego, przyznał mu rację, jednocześnie zadając pytanie retoryczne:

<sup>47</sup> Tamże, kopia listu J. Bujnowskiego do T. Sulimirskiego, M. Bidy, Z. Gołąba i J. Morelewskiego, [Londyn] 31 sierpnia [19]79, s. 1–3. List odnośnie rozliczeń finansowych: Archiwum PUNO, Segregator: Chicago, Szwajcaria, Kopenhaga, list J. Morelewskiego do J. Bujnowskiego, Chicago, 13 września 1979, s. 1–2.

*Jak długo i na jakich warunkach PUNO może ponosić odpowiedzialność za oddział chicagowski?*<sup>48</sup>. Aleksander Blum nie zajął stanowiska w tej sprawie, pisząc do Morelewskiego tylko ogólnie o konieczności współpracy dla dobra wspólnego<sup>49</sup>. Zapewne przez to, że Blum zaprosił Morelewskiego na wykłady do Londynu i w jakiś sposób czuł się w tym konflikcie niekomfortowo.

Jan Morelewski próbował przekonać do swojej racji Józefa Bujnowskiego listem z 13 września, w którym pisał m.in. o tym, że Studium działa w ramach PIN-u, że szkoda byłoby to zaprzepaścić, że współpracują z ośrodkiem profesorszy i *nie-profesorzy*, że Bida jest człowiekiem o *niskiej kulturze osobistej i naukowej*. Najważniejszym punktem była sytuacja prawna:

*Obowiązują nas również przepisy prawne i regulaminy tut[ejszego] Oddziału Instytutu, którego prof. Gołąb jest prezesem, a ja skarbnikiem. W myśl tych przepisów, opartych na zasadach kolegialnych, rozdzieliliśmy swoje funkcje, dając p. Bidzie funkcję kierownika (i to był nasz wielki błąd) który w każdej chwili możemy zmienić*<sup>50</sup>.

Napięcie między Bidą a Morelewskim rosło. Studium pobierało od studentów wpisowe 15 dolarów. Pod koniec lutego 1979 roku dysponowało sumą 2000 dolarów, a oszczędności wynikały z faktu, że to miasto płaciło za lokal i rachunki<sup>51</sup>. Komisja Rewizyjna w składzie: Julian Witkowski i Henryk Wilimczyk, 22 września 1979 roku przedstawiła salda z drugiego i trzeciego semestru na sumę ponad 3450 dolarów i po odjęciu wydatków saldo czwartego semestru wyniosło 2380 dolarów<sup>52</sup>. Bida argumentował, iż sprawozdanie zostało wykonane przez Morelewskiego i tylko dane do podpisu tym osobom, wobec tego zamierza powołać komisję złożoną nie z dwóch, ale z pięciu osób, które prześwietlą finanse bardzo dokładnie<sup>53</sup>. W związku z zaostrzeniem się konfliktu Morelewskiego z Bidą, ten ostatni zarządził powołanie Komitetu Gospodarczego złożonego z trzech osób (Maria Renata Popek, Bolesław Rogowski i *Jerry Filip-Filipowicz* [!]).

---

<sup>48</sup> Tamże, list T. Terleckiego do J. Bujnowskiego, Londyn 5 września [19]78.

<sup>49</sup> Tamże, list A. Bluma do J. Morelewskiego, Londyn, 23 listopada 1979.

<sup>50</sup> Archiwum PUNO, [folder: Chicago,teczka] Korespondencja przychodząca z ośrodka w Chicago, z. III/1979, list J. Morelewskiego do J. Bujnowskiego, Chicago, 13 września 1979.

<sup>51</sup> Tamże, list M. Bidy do T. Sulimirskiego, Chicago, 21 lutego 1979.

<sup>52</sup> Tamże, Protokół Komisji Rewizyjnej za okres 3 semestru od stycznia do czerwca 1979 r., 22 września 1979.

<sup>53</sup> Tamże, list M. Bidy do J. Bujnowskiego, Chicago, 9 października 1979.

Odebrał tym samym Morelewskiemu jednoosobowy zarząd nad funduszami Studium i poprosił go o rozliczenie się do 1 października 1979 roku<sup>54</sup>. Morelewski tłumaczył się, że działają pod auspicjami PIN-u, gdyż w przeciwnym razie *nasza nauka i pobieranie opłat studenckich byłoby w konflikcie z prawem amerykańskim, działalibyśmy bowiem jako niezarejestrowana agentura cudzoziemskiego uniwersytetu*<sup>55</sup>. Uznawał też zależność naukową od PUNO, ale optował za kolegialnością podejmowanych decyzji.

Ocena sytuacji Bujnowskiego przesłana do Chicago spotkała się z pozytywnym przyjęciem przez tamtejszego kierownika jednostki. W kolejnym liście do dziekana Wydziału Humanistycznego informował, iż Morelewski mimo ustalonego grafiku wykładów nie dopuścił do wykładów Marii Renaty Popek, po czym sprowadził na ten sam czas księdza Zbigniewa Góreckiego. Ze względów finansowych prof. Tymoteusz Karpowicz dalej postanowił wykładać na Studium. Poprosił o zatrudnienie swojej żony jako wykładowcy literatury, na co Bida wyraził zgodę pod warunkiem dostarczenia kopii jej dyplomu celem przesłania go do centrali w Londynie. Podobnie Zygmunt Wygocki postanowił pozostać i wykładać, choć jego status materialny plasował go jako „bogacza”. Pisał także, że studenci, którzy wcześniej zrezygnowali, zaczęli powoli wracać do Studium, kiedy tylko dowiedzieli się o skarceniu Morelewskiego przez PUNO. Niezwykle interesujący dla uczelni okazał się punkt statusu prawnego Studium. Otóż Bida tak dalej pisał:

*Co się tyczy uznania naszego Studium Oddziałem PUNO de iure, to nie musi się to odbyć od razu, zobaczymy, co będzie dalej, dlatego że ja już rozpoczął procedurę rejestracji naszego Studium w celu otrzymania czarteru na zasadach korporacji amerykańskiej, mam nadzieję, że czarter taki otrzymam, a wtedy będę mógł śmiało pracować legalnie, albowiem do tego czasu praca Studium jest prowadzona nielegalnie, a w związku z tym adwokat powiedział mi, że ja już jestem w kolizji z prawem*<sup>56</sup>.

Przewodniczący Rady Naukowo-Pedagogicznej odpowiedział na ocenę sytuacji Bujnowskiego bardzo ostro. Po konsultacji wszystkich członków tego

<sup>54</sup> Tamże, kopia listu M. Bidy do J. Morelewskiego, Chicago, 19 września 1979.

<sup>55</sup> Tamże, list J. Morelewskiego do J. Bujnowskiego, Chicago, 22 września 1979.

<sup>56</sup> Tamże, list M. Bidy do J. Bujnowskiego, Chicago, 14 września 1979, s. 1–2. Zostało ono zarejestrowane przez Bidę 9 października 1979 r. *jako samodzielna Instytucja Naukowo-Dydaktyczna w Stanie Illinois; Studium. Informator...*, s. 7.



ciała prof. Gołąb przedstawił stanowisko, iż Studium Historii i Kultury Polskiej *stanowi tylko część Oddziału PUNO*, ponieważ ze względów finansowych zostało podporządkowane PIN-owi w Ameryce, Oddziałowi Midwest w Chicago, którego profesor jest prezesem. Twierdził, że wszystkie decyzje powinny być podejmowane kolegiально, a nie przez jedną osobę i powinny mieścić się tylko *w ogólnych ramach programu studiów ustalonych przez PUNO*. Nie zgadzał się z twierdzeniem, że wybrany przez nich kierownik ma prawo powoływania nowych wykładowców bez zasięgnięcia opinii Rady. Obwiniał też Bidę o przeniesienie sporu z poziomu instytucjonalnego na forum publiczne poprzez przeczytanie studentom listów z Londynu. Dalej argumentował, że Bida nie orientuje się w środowisku emigracyjnym i nie umie współpracować. Profesor Gołąb proponował pozostawić Bidzie sprawy tylko dotyczące dyplomów magisterskich i doktorskich studentów chcących uzyskać je w centrali PUNO w Londynie, natomiast wszelkie pozostałe sprawy powierzyć zarządowi Rady Naukowo-Pedagogicznej wraz z przyznaniem jej statusu autonomicznego<sup>57</sup>.

W odpowiedzi na to Józef Bujnowski kolejnym pismem najpierw wyłuszczył sytuację prawną powstania Oddziału PUNO, następnie wskazał, iż ze względu na brak zatwierdzenia ośrodka jako Oddziału przez Zebranie Ogólne Profesorów nie może też powstać regulamin upoważniający Studium do kolegiального kierowania ośrodkiem. Przez taki stan prawny nadal podlega on rektorowi, a co więcej – bez respektowania dyrektyw PUNO nie będzie możliwości zamiany go w Oddział. Wskazał też, że mimo formalnej podległości ośrodka względem Polskiego Instytutu Naukowego powstał konflikt narażenia się ośrodka *na dyrektywy mu obce, ze strony tego Instytutu*. Bujnowski dalej pisał, że Studium nie może być zależne od żadnej instytucji postronnej. Stanowisko łączenia dwóch funkcji skarbniczych PIN-u i Studium uznał za niemożliwą do utrzymania dotychczasową *personalną unię*. Jeszcze raz zalecił dokładne przeczytanie poprzedniego pisma (ocenę sytuacji) i skupieniu się na jego ostatnim punkcie – możliwości wycofania się PUNO z Chicago<sup>58</sup>.

---

<sup>57</sup> Tamże, list Z. Gołąba do J. Bujnowskiego, Chicago, 20 września 1979, s. 1–2.

<sup>58</sup> Archiwum PUNO, Segregator: Chicago, Szwajcaria, Kopenhaga, list J. Bujnowskiego do J. Gawendy, M. Bidy, Z. Gołąba, J. Morelewskiego, [Londyn], 8 października [19]79, s. 1–2.

## 5. KRYZYS OŚRODKA W CHICAGO I UPADEK WIZJI ODDZIAŁU PUNO W USA

W związku z zebraniem się 11 sierpnia 1979 roku szóstej Rady Naukowo-Pedagogicznej w Chicago, zwołanej przez prof. Gołęba z pominięciem prof. Bidy i podjęciu przez nią decyzji zmieniającej program wykładów, kierownik Studium wydał drugie Postanowienie. W sześciu punktach przedstawił całą sytuację Studium oraz unieważnił wszystkie powzięte decyzje podczas zebrania tej Rady<sup>59</sup>. Napisał o całym zajściu do Bujnowskiego oraz poskarżył się, iż mimo licznych próśb prof. Gołęba nigdy nie przedstawił mu zaświadczenia z PIN-u o prawie Studium do prowadzenia działalności pedagogicznej<sup>60</sup>. Następnie prof. Gołęb zamiast prowadzenia wykładu 20 października 1979 roku

*prowadził wśród studentów zażartą propagandę przeciw PUNO, a mianowicie namawiał studentów, ażeby oderwać się od PUNO i zorganizować inną szkołę dlatego, że on uważa PUNO za słabą naukowo-dydaktyczną Instytucję, a dyplomy PUNO są to tylko bezwartościowe papierki<sup>61</sup>.*

Kiedy studenci zadzwonili do Bidy, ten natychmiast przyjechał. Nikt z obecnych tam nie zamierzał zrezygnować ze studiów na PUNO, ale studenci zażądali oddania im wpłaconych pieniędzy, będących pod zarządkiem prof. Gołęba i dr. Morelewskiego. Gołęb argumentował, że należą one do PIN-u, więc studenci oskarżyli Gołęba i jego zwolenników o przywłaszczenie sobie ich funduszy. Zapowiedzieli także oddanie sprawy do amerykańskiego sądu. Przestraszyło to prof. Gołęba, przyznania się do błędu i wierzenia w kłamstwa Morelewskiego. Ten z kolei nie dopuścił Brunona Mikołajczyka, jako przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, do przeprowadzenia kontroli finansów Studium. Tymczasem Bida wraz z Komitetem Gospodarczym założyli w banku nowe konto<sup>62</sup>. Jeszcze na początku listopada Aleksander Blum apelował do Morelewskiego jako Polaka i podkreślał zasługi Bidy jako Ukraińca dla sprawy polskiej na emigracji<sup>63</sup>. Bujnowski ucieszył się ze zmiany frontu prof. Gołęba, ponieważ PUNO zależało na akademikach, natomiast bez wielkiej straty mówił o odejściu Morelewskiego

<sup>59</sup> Archiwum PUNO, [folder: Chicago,teczka] Korespondencja przychodząca z ośrodka w Chicago, z. III/1979, Postanowienie no. 2, Chicago, 28 sierpnia 1979.

<sup>60</sup> Tamże, list M. Bidy do J. Bujnowskiego, Chicago, 9 października 1979 r., s. 1–2.

<sup>61</sup> Tamże, list M. Bidy do J. Bujnowskiego, Chicago, 29 października 1979, s. 1.

<sup>62</sup> Tamże, s. 2–3.

<sup>63</sup> Archiwum PUNO, [folder: Chicago,teczka] Korespondencja z PUNO do ośrodka w Chicago, list A. Bluma do J. Morelewskiego, [Londyn] 3 listopada 1979.

wraz z jego pułkownikami. Jednak sprawa oddania sporu do sądu byłaby niepożądanym rozgłosem, wobec tego prosił o załatwienie tej sprawy polubownie<sup>64</sup>.

W międzyczasie jednak postawienie sprawy na ostrzu noża przez Bujnowskiego wywołało kolejne reperkusje. Otóż podczas zebrania Rady Naukowo-Pedagogicznej w Chicago 3 listopada 1979 roku doszło do uchwalenia pewnego *Oświadczenia*. Informował o tym profesor Gołąb rektora PUNO prof. Jerzego Gawędę. Członkowie Rady (prof. dr Zbigniew Gołąb, ks. Zbigniew Górecki, prof. Maria Czarnecka-Lilien, ppłk. dypl. Aleksander Kajkowski, mgr Zygmunt Wygocki, płk. dypl. Piotr Harcaj, prof. dr Tymoteusz Karpowicz, dr Jan Morelewski, prof. John Fabion) uchwalili swoją rezygnację z zasiadania w Radzie. Przedstawili swoje stanowisko w czterech punktach. W związku z powstaniem konfliktu między kolegium a prof. Bidą i popieraniem go przez dziekana Wydziału Humanistycznego członkowie Rady nie mogli zgodzić się na taką sytuację i rozwiązali Studium w dotychczasowej formie. Powiadomili strony: PIN-u i PUNO, a na podstawie przedłożonego rozliczenia finansowego przez dr. Morelewskiego przekazali wszystkie fundusze prof. Bidzie i odcięli się od odpowiedzialności za poziom naukowy ośrodka pod jego kuratelą. Prof. Gołąb zawiadomił też rektora, iż w Studium powstał nowy zarząd. Informował o tym prof. Gołąba *Jerry Philips Filipowicz*. Zwrócił też uwagę o usunięcie z wykładowania Piotra Harcaja, Aleksandra Kajkowskiego i Jana Morelewskiego<sup>65</sup>.

O rozwiązaniu się Rady Naukowej poinformował też Bujnowskiego kierownik Studium. Podał więcej szczegółów tego spotkania:

*Radzili i kłócili się między sobą przez 5 godzin. Wreszcie zawołali przewodniczącego Komisji Kontrolnej p. B[runo] Mikołajczyka i starostę J[uliana] Witkowskiego i oddali książeczkę bankową na sumę 2.269,44 dol[arów] i czek na 64,85 dol[arów]. Oczywiście, że przyjęliśmy tę sumę, aby ominąć sprawy sądowe i szerzy rozgłos. Dało mi to bardzo dobrą naukę na przyszłość. Pieniądze oddali dlatego, że studenci zagrozili rozprawą prokuratorską [...]. Również Rada Naukowa rozwiązała się z tego powodu, że pewna część chciała oderwania się od PUNO, a inni domagali się uznać PUNO, jego kierownictwo, ale z tego powodu, że wszyscy studenci nie przyłączyli się do rebelii prof. Gołąba i dra Morelewskiego, a do tego wszystkiego studenci oświadczyli, że nie życzą sobie, aby rebelian-*

---

<sup>64</sup> Tamże, list J. Bujnowskiego do M. Bidy, [Londyn], 12 listopada [19]79.

<sup>65</sup> Archiwum PUNO, [folder: Chicago,teczka] Korespondencja przychodząca z ośrodka w Chicago, z. III/1979, list Z. Gołąba do J. Gawędy, Chicago, 4 listopada 1979 r. i załącznik w postaci *Oświadczenia*, Chicago, 3 listopada 1979.

*ci byli wykładowcami, dlatego prof. Gołąb oświadczył, że nie ma innego wyjścia, tylko rozwiązać się<sup>66</sup>.*

Na list prof. Gołąba i oświadczenia Rady odpowiedział Józef Bujnowski piśmie „Analiza i wnioski” z 19 listopada 1979 roku. Zapewne tak szczegółowe opracowanie powstało na prośbę rektora. Bujnowski w ośmiu punktach przedstawił swoje stanowisko w tej sprawie. Przede wszystkim ocenił Radę Naukowo-Pedagogiczną Studium Historii i Kultury Polskiej w Chicago nie jako Radę Oddziału PUNO, tylko *organ Polskiego Instytutu Naukowego „Midwest”* funkcjonującą przy pomocy tegoż Instytutu. Przypomniał też początki konfliktu (zatarg między kierownikiem – Bidą, a wykładowcą – Morelewskim, który był tam też administratorem) i ocenił przedstawione przez prof. Gołąba wypadki w zupełnie fałszywym świetle.

Na spór osobowy nałożyło się *szereg niedociągnięć organizacyjnych*: brak ustalonego stosunku Oddziału do Instytutu i przez to ingerowanie tego ostatniego w sprawy Studium; usuwanie wykładów zatwierdzonych przez kierownika i PUNO; *śluchy* o zobowiązaniach finansowych administracji mogące obciążać PUNO; *wstępna improwizacja wykładów z wprowadzeniem tematyki para-spirytualistycznej i dysproporcje w czasowym układzie materiału historycznego*. Dziekan prosił o dostosowanie się do instrukcji PUNO, aby Studium mogło zostać Oddziałem. Pochwalił prof. Bidę za doprowadzenie do rejestracji Studium w USA i podejmowanie szeregu inicjatyw dla dobra ośrodka, choć jego temperament i pierwsze postanowienie zaogniły zwykły spór w sprawę większej rangi.

Bujnowski nie zgodził się też ze sformułowaniem Gołąba, iż sprawa kolegalności była źródłem konfliktu. PUNO dążyło do powołania Oddziału, nadania mu regulaminu i Rady mającej prawa, o których pisał Gołąb. Formalnie jednak do tego nie doszło, a niespełnione aspiracje Morelewskiego zostania profesorem PUNO wraz z jego poplecznikami (Kajkowskim i Harcajem) z pominięciem procedur uczelni zostały uznane za potwarz. Zatem Bujnowski wytknął Gołąbowi, iż nie zasada kolegalności, ale *pretensje dalej idące stały się podstawą konfliktu między Kierownikiem a niektórymi wykładowcami Studium*. Bujnowski zbił też argumenty Gołąba odnośnie usunięcia pułkowników z wykładania i skrytykował pierwsze programy wykładów. Były niedostosowane do wymagań uniwersyteckich prowadzonego kursu historii i kultury polskiej, więc nie w ra-

---

<sup>66</sup> Tamże, list M. Bidy do J. Bujnowskiego, Chicago, 5 listopada 1979.

mach tego kursu, ale powinny się znaleźć w serii wykładów o historii powszechnej. Zarzut prof. Gołąba pogwałcenia zasady kolegalności Bujnowski ocenił już nie na poziomie profesorskim, lecz *tendencyjnym pojęciu rzeczywistości*. Dziekan ostatecznie wykreślił z brudnopisu swojej analizy pewne zdanie opisujące tę sytuację, ale warto jest ono przytoczenia: *Gdyby autor tych słów [Z. Gołąb] wypowiedział je w komedii lub występował w operetce, można byłoby słusznie powtórzyć za poetą, że ubrał się diabeł w ornat i ogonem na mszę dzwoni*<sup>67</sup>.

Punkt z Oświadczenia z 3 listopada 1979 roku Rady dokładnie brzmiał tak:

*W Studium powstał głęboki konflikt między zasadą kolegalności reprezentowaną przez zdecydowaną większość Członków Rady, a zasadą autorytatywnych rządów jednostkowych typu komisarycznego reprezentowaną przez Kierownika Studium, prof. Michała Bidę i popieraną przez Dziekana, prof. Józefa Bujnowskiego w Londynie. Mimo próśb wyjaśnienia z naszej strony, powołujących się na praktykę kolegalności stosowaną w instytucjach wyższego nauczania w całym świecie cywilizowanym, stanowisko nasze zostało odrzucone bez podania uzasadnień merytorycznych.*

Bujnowski podkreślał, że działania profesorów podpisanych pod „oświadczeniem” próbują zniszczyć potencjalne możliwości powstania Oddziału PUNO w Chicago. W ostatnim punkcie swojej analizy docenił starania prof. Bidy w pełnoprawne istnienie tej jednostki oraz wskazał szereg poczynań kierownika celem dostosowywania pracy ośrodka do wytycznych PUNO. Jednocześnie zalecał wyciągnięcie wniosków z całej afery i poddał w wątpliwość obecną potrzebę nazywania ośrodka w Chicago Oddziałem. Całość podsumował tak:

*Dziekan objął opiekę nad Oddziałem w Chicago znajdującym się w stadium całkowitego chaosu z improwizowanymi na kolanie wykładami pseudo-naukowymi, bez jakiegokolwiek programu i planu. Nie jest do obliczenia ilość straconego czasu na usiłowania zorganizowania tego ośrodka, czasu w gruncie rzeczy straconego wskutek oporu ludzi nie przygotowanych do działania na poziomie wyższej uczelni o statusie europejskim. Zamykając z niesmakiem pewien okres pracy nad ośrodkiem w Chicago, dziekan wyraża wątpliwość, czy będą mu odpowiadały dalsze tego rodzaju doświadczenia*<sup>68</sup>.

---

<sup>67</sup> Archiwum PUNO, Segregator: Chicago, Szwajcaria, Kopenhaga, Józef Bujnowski, Sprawa Oddziału PUNO w Chicago w związku z nadesłanym „oświadczeniem” i pismem prof. dra Gołąba. Analiza sytuacji i wnioski, s. 3.

<sup>68</sup> Tamże, Józef Bujnowski, Sprawa Oddziału PUNO w Chicago w związku z nadesłanym „oświadczeniem” i pismem prof. dra Gołąba. Analiza sytuacji i wnioski, s. 4.

Jeszcze w końcu października 1979 roku najprawdopodobniej rektor – Jerzy Gawenda prosił prof. Wacława Jędrzejewicza z Nowego Jorku o inspekcję ośrodka w Chicago. Przede wszystkim o zorientowanie się, czy jest jakikolwiek sens stworzenia tam Oddziału PUNO, który byłby należycie odpowiedzialny i zdolny do kontynuowania wykładów. Prośba obejmowała też przeprowadzenie rozmów z Bidą, Gołąbem, Karpowiczem i Morelewskim,

*który wg naszej opinii jest „spiritus movens” powstałych tam intryg, wskutek zawiedzionych własnych ambicji uzyskania stopnia i stanowiska profesora PUNO, do czego nie ma oczywiście kwalifikacji.*

Pozytywnie i obiektywnie przedstawił kierownika Studium:

*W tych rozmowach prosilibyśmy wziąć pod życzliwą uwagę osobę prof. Bidy, Ukrainca, mówiącego i piszącego po polsku z ukraińska, który jest naszym doktorem i profesorem – i który przez wdzięczność za uzyskaną od niego pomoc w studiach przejawiał pierwszą inicjatywę zorganizowania ośrodka w Chicago. Pragniemy zauważyć, że nie omieszkaliśmy zauważyć jego prostolinijności i temperamentu, które mogły być częściowo powodem konfliktu, aczkolwiek jego dobra wola jest według nas niewątpliwa<sup>69</sup>.*

Epopeja pierwszego etapu istnienia Studium zakończyła się przyjęciem przez Józefa Bujnowskiego rezygnacji ze współpracy od ks. Zbigniewa Góreckiego, prof. dr. Tymoteusza Karpowicza, prof. Johna Fabiana, płk. Aleksandra Kajkowskiego, płk. Piotra Harcaja, prof. Marii Czarneckiej-Lilien, prof. Zbigniewa Gołąba, dr. Jana Morelewskiego i dr. Zygmunta Wygockiego. Temu ostatniemu gratulował przy tym uzyskania stopnia doktorskiego oraz informował o pozostawieniu go na liście zamiejscowych wykładowców PUNO. Profesor Karpowicz i Gołąb, mianowani wcześniej profesorami PUNO, utrzymali członkostwo Wydziału Humanistycznego. Bujnowski z żalem poinformował prof. Czarnecką-Lilien, że wniosek o jej profesurę na PUNO został wycofany w związku z jej rezygnacją z wykładów w Chicago. Pozostałym osobom podziękował jedynie za dotychczasowy udział w pracach Studium<sup>70</sup>.

---

<sup>69</sup> Archiwum PUNO, [folder: Chicago,teczka] Korespondencja z PUNO do ośrodka w Chicago, list J. Gawenda [?] do w. Jędrzejewicza, [Londyn], 28 listopada [19]79.

<sup>70</sup> Archiwum PUNO, Segregator: Chicago, Szwajcaria, Kopenhaga, listy J. Bujnowskiego do Z. Góreckiego, T. Karpowicza, J. Fabiana, A. Kajkowskiego, P. Harcaja, M. Czarneckiej-Lilien, Z. Gołąba, J. Morelewskiego i Z. Wygockiego, wszystkie datowane w Londynie na 5 stycznia 1980.

Koniec mrzonek o oddziale PUNO w Chicago nastąpił 5 stycznia 1980 roku, kiedy to Józef Bujnowski w liście do Michała Bidy podsumował całą tę aferę w ten sposób:

*Muszę stwierdzić, że sytuacja bardzo się zmieniła na gorsze – i nie spodziewam się powrotu do koncepcji autonomicznego oddziału. Licząc się z rzeczywistością, trzeba przypuścić, że w najlepszym wypadku uda się Panu to Studium Historii i Kultury Polskiej (czy tak jest zarejestrowane przez Pana?) prowadzić jako studium przygotowujące do egzaminów na PUNO lub doształcające na niższym poziomie, nie uniwersyteckim; jako ośrodek kontaktujący studentów z PUNO<sup>71</sup>.*

Pierwszy akt akademickiego dwuletniego dramatu w Chicago zakończył się na początku stycznia 1980 roku. Studium jeszcze miało przeżyć kolejny wstrząs – dwa lata później. Będzie o tym jednak mowa w kolejnym artykule.

## 6. PODSUMOWANIE

Studium Historii i Kultury Polskiej zorganizowane w Chicago przez profesora Michała Bidę, Ukraińca przychylnego Polakom, rodziło się w wielkich bólach i było obarczone od samego początku błędami organizacyjnymi, ale za to miało wsparcie wielu ludzi – w USA i Wielkiej Brytanii. Niestety, część tego wsparcia pochodziła ze środowiska pozaakademickiego i nieporozumienia wynikały z niezrozumienia poziomów i standardów uniwersyteckich. Ponadto własne ambicje, prywatne sprawy i brak osobistej kultury doprowadzały do niepotrzebnych wzajemnych zadrażnień. Studium było na najlepszej drodze do uznania je za oddział PUNO w Chicago, jednak opór we wprowadzaniu dyrektyw, jawne temu przeciwstawianie się i w ostateczności próba całkowitego zerwania współpracy z PUNO doprowadziły do odejścia większej kadry wykładowców.

Niefortunne okazało się również uplasowanie Studium jednocześnie w ramach Polskiego Instytutu Naukowego oraz pod auspicjami PUNO. Spowodowało to poważny konflikt i w ostateczności doprowadziło do zerwania wzajemnej współpracy PIN-u i PUNO. Pomimo tych początkowych wydarzeń współpraca PUNO z Chicago istniała aż do 1996 roku, choć po 1987 roku była stopniowo wygaszana.

---

<sup>71</sup> Tamże, list J. Bujnowskiego do M. Bidy, [Londyn], 5 stycznia 1980.

WOJCIECH KLAS

---

## BIBLIOGRAFIA

### MATERIAŁY ARCHIWALNE

ARCHIWUM POLSKIEGO UNIwersYTETU NA OBCZYŹNIE W LONDYNIE

Folder: Chicago, plik dokumentów dotyczący prof. M. Bidy.

Folder: Chicago, teczka Korespondencja przychodząca z ośrodka w Chicago, z. I/1977; II/1978; III/1979.

Folder: Chicago, teczka Korespondencja z PUNO do ośrodka w Chicago.

Segregator: Chicago, Szwajcaria, Kopenhaga.

Seria 3: Rektor, Teczka lat 1968–1974; 1970–1983.

### DOKUMENTY I OPRACOWANIA

Bida M., *Studium Polskiej Historii, Kultury i Ekonomiki*, „Studia Polonijne”, 1983, t. 7. „Dziennik Związkowy”, USA, 1977, nr 191, 249.

*Informator uniwersytecki*, Londyn, 1964.

*Statut Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie*, [Londyn, 1952].

*Studium Polskiej Historii, Kultury i Ekonomiki. Informator. Wydano na pięciolecie Studium i czteroipółletniej współpracy Studium z PUNO w Londynie 1978–1982*, Chicago, 1982.

---

WOJCIECH KLAS

## THE STUDY OF POLISH HISTORY AND CULTURE IN CHICAGO, BETWEEN 1978 AND 1979.

### PUNO BRANCH IN CHICAGO – *DE FACTO*, BUT NOT *DE IURE*

#### SUMMARY

This paper presents the Study Centre for Polish History and Culture in Chicago as a planned Polski Uniwersytet na Obczyźnie (PUNO, Polish University Abroad in London) branch, and problems related to setting it up in 1978–1979. The first part presents the originator of the Chicago Study Centre, Professor Michał Bida, and the formal and organizational difficulties in setting up a new institution. The second part outlines the process of the formation of the organization. The third part describes the issues and misunderstandings between people involved in running the institution and the legal problems related to it, including ones which affected its functioning. The fourth section describes the conflict of the Study Centre administrator with its director, and outlines the consequences. The fifth part describes the crisis within the Chicago organization itself and the collapse of the idea of its formal recognition as a PUNO branch in the USA.

**Keywords:** PUNO, Study Centre for Polish History and Culture in Chicago, PUNO branch in the USA, Michał Bida, Polish Institute of Arts & Sciences of America (PIASA)